

Ewangelia Marka

Rozdział 8

1. W owym czasie, gdy znowu wielki tłum był [z Nim] i nie mieli co jeść, przywołał do siebie uczniów i rzekł im: 2. Żał Mi tego tłumu, bo już trzy dni trwają przy Mnie, a nie mają co jeść. 3. I jeśli ich puszcze zgłodniałych do domu, zasłabną w drodze, bo niektórzy z nich przyszedli z daleka. 4. Odpowiedzieli uczniowie: Jakże tu na pustkowiu będzie mógł ktoś nakarmić ich chlebem? 5. Zapytał ich: Ile macie chlebów? Odpowiedzieli: Siedem. 6. I polecił tłumowi usiąść na ziemi. A wzięwszy siedem chlebów, odmówił dziękczynienie, połamał i dawał uczniom, aby je podawali. I podali tłumowi. 7. Mieli też kilka rybek. I nad tymi odmówił błogosławieństwo, i polecił je rozdać. 8. Jedli do syta, a pozostałych ułomków zebrali siedem koszów. 9. Było zaś około czterech tysięcy ludzi. Potem ich odprowadził. 10. Zaraz też wsiadł z uczniami do łodzi i przybył w okolice Dalmanuty. 11. Nadeszli faryzeusze i zaczęli z Nim rozprawiać, a chcąc wystawić Go na próbę, domagali się od Niego znaku. 12. On zaś westchnął w głębi duszy i rzekł: Czemu to plemię domaga się znaku? Zaprawdę, powiadam wam: żaden znak nie będzie dany temu plemieniu. 13. A zostawiwszy ich, wsiadł z powrotem do łodzi i odpłynął na drugą stronę. 14. A uczniowie zapomnieli zabrać chleby, i tylko jeden chleb mieli z sobą w łodzi. 15. Wtedy im przykazał: Uważajcie, strzeżcie się kwasu faryzeuszków i kwasu Heroda! 16. A oni zaczęli rozprawiać między sobą o tym, że nie mają chlebów. 17. Jezus zauważył to i rzekł do nich: Czemu rozprawiacie o tym, że nie macie chlebów? Jeszcze nie pojmujecie i nie rozumiecie, tak oślepiały są wasze umysły? 18. Mając oczy, nie widzicie; mając uszy, nie słyszycie? Nie pamiętacie, ile zebraliście koszów pełnych ułomków, 19. kiedy połamałem pięć chlebów dla pięciu tysięcy? Odpowiedzieli Mu: Dwanaście. 20. A kiedy połamałem siedem chlebów dla czterech tysięcy, ile zebraliście koszów pełnych ułomków? Odpowiedzieli: Siedem. 21. I rzekł im: Jeszcze nie rozumiecie? 22. Potem przyszli do Betsaidy. Tam przyprowadzili Mu niewidomego i prosili, żeby się go dotknął. 23. On ujął niewidomego za rękę i wyprowadził go poza wieś. Zwiłżył mu oczy śliną, położył na niego ręce i zapytał: Czy coś widzisz? 24. A gdy [ten] przejrzał, powiedział: Widzę ludzi, bo gdy chodzą, dostrzegam ich niby drzewa. 25. Potem znowu położył ręce na jego oczy. I przejrzał on zupełnie, i został uzdrowiony; wszystko widział teraz jasno i wyraźnie. 26. Jezus odesłał go do domu ze słowami: Tylko do wsi nie wstępuj! 27. Potem Jezus udał się ze swoimi uczniami do wioski pod Cezareą Filipową. W drodze pytał uczniów: Za kogo uważają Mnie ludzie? 28. Oni Mu odpowiedzieli: Za Jana Chrzciciela, inni za Eliasza, jeszcze inni za jednego z proroków. 29. On ich zapytał: A wy za kogo Mnie uważacie? Odpowiedział Mu Piotr: Ty jesteś Mesjasz. 30. Wtedy surowo im przykazał, żeby nikomu o Nim nie mówili. 31. I zaczął ich pouczać, że Syn Człowieczy wiele musi wycierpieć, że będzie odrzucony przez starszych, arcykapłanów i uczonych w Piśmie; że zostanie zabity, ale po trzech dniach zmartwychwstanie. 32. A mówił zupełnie otwarcie te słowa. Wtedy Piotr wziął Go na bok i zaczął Go upominać. 33. Lecz On obrócił się i patrząc

na swych uczniów, zgromił Piotra słowami: Zejdź Mi z oczu, szatanie, bo nie myślisz po Bożemu, lecz po ludzku. **34.** Potem przywołał do siebie tłum razem ze swoimi uczniami i rzekł im: Jeśli ktoś chce pójść za Mną, niech się zaprze samego siebie, niech weźmie krzyż swój i niech Mnie naśladuje. **35.** Bo kto chce zachować swoje życie, straci je; a kto straci swe życie z powodu Mnie i Ewangelii, zachowa je. **36.** Cóż bowiem za korzyść stanowi dla człowieka zyskać świat cały, a swoją duszę utracić? **37.** Bo cóż może dać człowiek w zamian za swoją duszę? **38.** Kto się bowiem Mnie i słów moich zawstydzi przed tym pokoleniem wiarołomnym i grzesznym, tego Syn Człowieczy wstydzić się będzie, gdy przyjdzie w chwale Ojca swojego razem z aniołami świętymi.

Biblia Tysiąclecia, wydanie V.
Prawo autorskie © 1999, Pallottinum. Wszelkie prawa zastrzeżone.
Copyright © 1999 by Pallottinum. All rights reserved.